



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Na przekór wyznacznikom gatunkowym - o antygatunkowości

**Author:** Magdalena Ślawska

**Citation style:** Ślawska Magdalena. (2016). Na przekór wyznacznikom gatunkowym - o antygatunkowości. W: I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), "Współczesne media : media informacyjne. T. 1" (S. 69-81). Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## NA PRZEKÓR WYZNACZNIKOM GATUNKOWYM – O ANTYGATUNKOWOŚCI

Każdy gatunek prasowy ma swoje wyznaczniki gatunkowe, czyli takie komponenty, które go określają i wyróżniają. Te komponenty sytuują się w planie kompozycyjnym, czyli w strukturze tekstu, w planie stylistycznym i poznawczym oraz są widoczne w relacjach nadawczo-odbiorczych tekstów<sup>1</sup>. Zbigniew Bauer wskazuje na najważniejszą konwencję w gatunku, czyli na dominantę gatunkową wypowiedzi, która decyduje o odbiorze tekstu i o jego skuteczności<sup>2</sup>. Niniejszy artykuł przybliży przykłady takich tekstów, które zostały stworzone na przekór swoim podstawowym wyznacznikom gatunkowym. Swoje rozważania zilustruję przykładami tekstów z pola gatunków informacyjnych.

### Gatunek a tekst

„Gatunek wypowiedzi to kulturowo i historycznie ukształtowany oraz ujęty w społeczne konwencje sposób językowego komunikowania się; wzorzec organizacji tekstu”<sup>3</sup> – wskazuje Stanisław Gajda. Bożena Witosz natomiast pisze, że „gatunek traktowany jest jako istniejący intersubiektywnie w kompetencji komunikacyjnej członków danej społeczności w danej kulturze wzorzec, który – choć przekształca się wraz ze zmianami historyczno-kulturowymi – działa kodyfikująco”<sup>4</sup>. Samo pojęcie gatunku funkcjonuje więc jako „model”, „wzorzec”, „prototyp” czy też pewna „forma”.

---

<sup>1</sup> Por. perspektywę komponentów wzorca gatunkowego Marii Wojtak: M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004, s. 16–17.

<sup>2</sup> Z. Bauer, *Gatunki dziennikarskie*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Universitas, Kraków 2008, s. 256–257.

<sup>3</sup> S. Gajda, *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008, s. 255.

<sup>4</sup> B. Witosz, *Tekst i/a gatunek. Jeden czy dwa modele?*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja. Tekst a gatunek*, t. 2, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2004, s. 42.

Gatunek za badaczami traktuję więc jako konstrukt teoretyczny, sytuowany na pewnym poziomie abstrakcji, tekst natomiast – jako płaszczyznę aktualizacji czy konkretyzacji<sup>5</sup>. Uznaję więc, że gatunek, jako pewna abstrakcyjna forma, znajduje swoje odbicie, swą konkretyzację w tekście – „utekstawia się”<sup>6</sup>. Tekst będzie więc realizacją gatunkowego wzorca, rzeczywistym i realnym wytworem. Gatunek przedstawia niejako zasadę funkcjonowania danego wzoru dla tekstu. To zbiór zasad, wyznaczników dla danego tekstu, który będzie mógł realizować je w wersji wzorcowej bądź mieszcząc się na poziomie wielu odstępstw. Teksty, które przywołam poniżej, będą zbudowane na zasadzie zaprzeczenia jednego z podstawowych wyznaczników danego gatunku.

Maria Wojtak, omawiając różny stopień realizacji gatunkowego wzorca, wymienia: wzorzec kanoniczny, wzorce alternacyjne i wzorce adaptacyjne<sup>7</sup>.

Obszar centralny pola zajmuje wzorzec kanoniczny, strefę bliską centrum wzorce alternacyjne, a w strefach peryferyjnych, a więc najbardziej oddalonych od centrum i bliskich granic pól typowych dla innych gatunków, sytuują się wzorce adaptacyjne. Jest to także obszar krzyżowania się gatunków i powstawania hybryd<sup>8</sup>.

Warto zaznaczyć, że autorka mówi o wewnętrznym zróżnicowaniu poszczególnych gatunków prasowych, relacje między gatunkami ujmuje zaś wielowymiarowo<sup>9</sup>. Taki sposób myślenia jest mi bliski. Gatunki pojmuję jako zbiory wielopłaszczyznowe, o płynnych, rozmytych granicach<sup>10</sup>, w których konkretne realizacje tekstowe są wynikiem przynależności do różnych miejsc w polach gatunkowych.

---

<sup>5</sup> Por. *ibidem*, s. 40–49.

<sup>6</sup> Tego sformułowania użyła Ewa Ślawkowa: E. Ślawkowa, *Antygatunek i metagatunek a struktura tekstu (kilka wybranych zagadnień)*, [w:] *Gatunki mowy...*, *op. cit.*, s. 334.

<sup>7</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, *op. cit.*, s. 18–19.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 304–308.

<sup>10</sup> Bożena Witosz postuluje, aby koncepcje typologiczne gatunków budować zgodnie z zasadami podobieństwa rodzinnego, gdzie przejścia między poszczególnymi kategoriami są możliwe: „Koncepcje typologii budowane zgodnie z zasadami podobieństwa rodzinnego pozwalają na ważne, [...] rozstrzygnięcie metodologiczne – bez względu na to, czy skupimy się na centrum kategorii gatunku, czy na jego granicach, traktowanych jednakże nie jako linie zamknięcia, obrysowujące kontury gatunku, lecz jako strefa pograniczna, przejścia do pola sąsiedniej kategorii – nasze spojrzenie kierujemy w stronę wyznaczników genologicznych”. B. Witosz, *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2005, s. 145.

## Antygatunkowość

Pojęcie antygatunkowości traktuję jako pewien kontekst do interpretacji wyjątkowych realizacji tekstowych<sup>11</sup>. Człon *anty-* tworzy wyrazy złożone oznaczające przeciwstawienie, przeciwieństwo. Mirosław Bańko w *Innym słowniku języka polskiego* podaje: „*anty* – tworzy nazwy i określenia osób, rzeczy i zjawisk, które są przeciwieństwem czegoś lub przeciwstawiają się czemuś”<sup>12</sup>. Jednocześnie chcę podkreślić, że kategorii antygatunku nie wprowadzam jako przeciwieństwa pojęcia samego gatunku. Michaił Bachtin, którego koncepcja gatunków mowy jest podstawą dzisiejszej genologii, wskazywał, że nie ma wypowiedzi bezgatunkowych: fundamentalną zasadą jest ta, iż komunikacja językowa odbywa się za pomocą określonych gatunków: „Mówimy wyłącznie przy użyciu określonych gatunków mowy [...]. Choć teoretycznie możemy w ogóle nie wiedzieć o ich istnieniu, w praktyce stosujemy je zręcznie i pewnie”<sup>13</sup>. W podobnym tonie wypowiadała się Stefania Skwarczyńska: „[...] nie ma utworu literackiego, pozbawionego kośca rodzajowego”<sup>14</sup>. Te ważne myśli współcześni genolodzy wyzyskują w swych badaniach najczęściej. Antygatunkowość będę więc traktować jako próbę „negocjowania” statusu gatunku w konkretnym tekście prasowym. Będzie to wyraźne nawiązanie do danego gatunku z jednoczesnym zaprzeczeniem podstawowych wyznaczników gatunkowych. Antygatunkowość w tekście to próba przekroczenia ważnych komponentów gatunku.

Człon *anty-* w kontekście gatunku można odnaleźć w pojęciu antypowieści<sup>15</sup>. Antypowieść była w literaturze francuskiej kierunkiem, który stawiał sobie za cel przebudowę gatunku: „Kształtując taką teorię powieści, przedstawiciele *nouveau roman* zrezygnowali z wielu atrybutów, które wydawały się koniecznymi wyróżnikami gatunku (z tego właśnie powodu ich utwory nazywano na początku antypowieściami)”<sup>16</sup>. W *Słowniku terminów literackich* podkreślono, że „antypowieść kwestionuje tak w wypowiedziach teoretycznych, jak i w praktyce dotychczasowe

<sup>11</sup> Maria Wojtak aktualizacje tekstowe rozróżnia na: realizacje, reprezentacje i okazy. M. Wojtak, *Gatunki prasowe, op. cit.*, s. 309.

<sup>12</sup> *Inny słownik języka polskiego*, t. 1, red. M. Bańko, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 33.

<sup>13</sup> M. Bachtin, *Estetyka twórczości słownej*, oprac. E. Czuplejowicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986, s. 373.

<sup>14</sup> S. Skwarczyńska, *Niedostrzeżony problem podstawowy genologii*, [w:] eadem, *Wokół teatru i literatury. Studia i szkice*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1970, s. 171.

<sup>15</sup> Por. ważny artykuł Krzysztofa Uniłowskiego: K. Uniłowski, *Sztuka cytatu: od powieści przez antypowieść do metapowieści*, [w:] *Genologia dzisiaj*, red. W. Bolecki, I. Opacki, Instytut Badań Literackich, Warszawa 2000, s. 173–190.

<sup>16</sup> *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992, s. 712.

formy powieści. Powieść ma zdobyć artystyczną odrębność, uświadamiając sobie swoje własne założenia i ograniczenia, traktując z nieustannym krytycyzmem swe własne formy i ujęcia”<sup>17</sup>. Pisanie o anty gatunkowości jest więc bliższe badaczom literatury niż lingwistom<sup>18</sup> i wyraźnie niesie próbę zmiany, przebudowy gatunku<sup>19</sup>.

Propozycję omówienia pojęcia przynosi artykuł Ewy Sławkowej *Anty gatunek i metagatunek a struktura tekstu (kilka wybranych zagadnień)*<sup>20</sup>, który opisuje te zagadnienia i zawiera analizy tekstów literackich. Pojęcie anty gatunku przywołuję za autorką opracowania:

[...] w idei anty gatunku zawiera się akt przekraczania norm danego gatunku, ostentacyjnego zaprzeczania jego regułom, czyli wszelka jawna innowacyjność gatunkowa. Anty gatunek zatem w naszym rozumieniu przywołuje dany wzorzec gatunkowy, nawiązuje do niego, nosi jego „ślady”, ale jednocześnie pokonuje jego ograniczenia. W takim rozumieniu jest także pewną formą polemiki z tradycją genologiczną (szerzej: literacką)<sup>21</sup>.

Anty gatunkowość tekstów mieściłaby się w zbiorze, który Wojtak podaje jako: „indywidua tekstowe – okazy”<sup>22</sup>. Będą to, moim zdaniem, wyjątkowe metamorfozy gatunkowe<sup>23</sup>.

Do przedstawienia tych wyjątkowych realizacji tekstowych wybrałam dwa gatunki prasowe: zapowiedź i wywiad. Można je sklasyfikować jako gatunki informacyjne<sup>24</sup>. Gatunki informacyjne pełnią przede wszystkim funkcje powiadamia-

<sup>17</sup> *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1989, s. 315.

<sup>18</sup> Por. A. Burzyńska, *Anty-teoria literatury*, Universitas, Kraków 2006.

<sup>19</sup> Warto w tym miejscu przywołać książkę Zbigniewa Bauera: *Antymedialny reportaż Ryszarda Kapuścińskiego*. Autor wprowadza wyrażenie „antymedialny reportaż” dla tekstów Ryszarda Kapuścińskiego, które gatunkowo przeciwstawiają się poetyce współczesnych mediów: „«reportaż antymedialny»: reportaż wymykający się regułom, narzuconym przez współczesny system transmisji informacji”. Z. Bauer, *Antymedialny reportaż Ryszarda Kapuścińskiego*, Wydawnictwo PAP, Warszawa 2001, s. 127.

<sup>20</sup> E. Sławkowa, *op. cit.*, s. 333–339.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 335.

<sup>22</sup> M. Wojtak, *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, [w:] *Gatunki mowy...*, *op. cit.*, s. 34.

<sup>23</sup> Szerzej metamorfozy gatunkowe opisałam na przykładzie oryginalnych przekształceń w wywiadach prasowych w książce *Formy dialogu w gatunkach prasowych*. M. Ślawska, *Formy dialogu w gatunkach prasowych*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2014, s. 82–107.

<sup>24</sup> Choć trzeba podkreślić, że w przypadku wywiadu stanowiska badaczy są wyraźnie podzielone: Zbigniew Bauer uważa wywiad, obok reportażu, za skomplikowany gatunek informacyjny. Por. Z. Bauer, *Gatunki dziennikarskie*, *op. cit.*, s. 268. Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Andrzej Kaliszewski i Wojciech Furman klasyfikują wywiad jako gatunek informacyjno-publicystyczny. Por. K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria – praktyka – język*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006, s. 34. Natomiast Małgorzata

nia, natomiast gatunki publicystyczne podporządkowane są funkcji komentowania i interpretowania. Podział gatunków na informacyjne i publicystyczne

[...] utrzymuje się w rozmaitych opracowaniach dotyczących dziennikarskiej genologii raczej siłą tradycji niż na podstawie najnowszych przekazów i tekstów medialnych. Ta zmieniona sytuacja sprawia, że teksty „informacyjne” i „publicystyczne” klasyfikuje się tak nie ze względu na ich szczególne cechy strukturalne, lecz dominującą funkcję (faktografia lub interpretacja rzeczywistości)<sup>25</sup>.

Analizując teksty z perspektywy anygatunkowości, warto przyjrzeć się także kategorii informacyjności w tych nietypowych realizacjach.

### Antyzapowiedź

Pierwszy przykład ciekawej gry z wyznacznikami gatunkowymi przedstawię na przykładzie rubryki z tygodnika „Przekrój”.

Zapowiedź to gatunek informacyjny pełniący funkcję wstępnego powiadomienia o określonym fakcie, o problemie czy opinii i zarazem o tekście drukowanym wewnątrz gazety, który tę informację uzupełni, rozszerzy. Maria Wojtak, tytułując rozdział o zapowiedzi, pisze, że jest to „informacja o informacji i reklama informacji”<sup>26</sup>, dostrzegając „funkcję wstępnego powiadomienia o określonym fakcie i zarazem tekście drukowanym wewnątrz gazety, który informację uzupełnia”<sup>27</sup>. Zapowiedź pełni więc podwójną funkcję: informacji o tekście i jego reklamy. Jest gatunkiem, który przez anonsowanie zawartości gazety, zachęca do jej lektury i jest sposobem na zdobywanie czytelnika<sup>28</sup>.

Teksty z „Przekroju” umieszczone w rubryce *W tym tygodniu nie piszemy...* można interpretować jako antyzapowiedzi. Są to zapowiedzi autonomiczne i zaprezentowane w formie serii. Rubryka umiejscowiona była na początku numeru, najczęściej na stronie trzeciej lub piątej, pojawiała się obok komentarzy redakcyjnych, czyli edytoriali<sup>29</sup>. Tym samym spełniała dwa wyznaczniki gatunkowe:

---

Kita w monografii dotyczącej wywiadu traktuje go jako gatunek paraliteracki. Por. M. Kita, *Wywiad prasowy. Język – gatunek – interakcja*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1998, s. 166. Moim zdaniem wywiad jest idealnym przykładem gatunku, którego zaklasyfikowanie genologiczne może zależeć od konkretnego tekstu. Por. M. Ślawska, *Formy dialogu w gatunkach prasowych*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2014, s. 72.

<sup>25</sup> Z. Bauer, *Dziennikarstwo wobec nowych mediów. Historia – teoria – praktyka*, Universitas, Kraków 2009, s. 331.

<sup>26</sup> Por. M. Wojtak, *Gatunki prasowe, op. cit.*, s. 101.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 101.

<sup>28</sup> Por. M. Wojtak, *Analiza gatunków prasowych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008, s. 68–69.

<sup>29</sup> Por. monografię o gatunkach paratekstowych autorstwa Iwony Loewe: I. Loewe, *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2007.

skrótowość komunikatu i istotne, ważne miejsce w piśmie. W dziennikach miejsce na zapowiedzi to najczęściej pierwsza strona gazety, w tygodnikach jest to także okładka pisma, a może być nim strona ze spisem treści usytuowana w pobliżu komentarza odredakcyjnego.

Strukturę wzorca kanonicznego zapowiedzi, jak wskazuje Wojtak, tworzą następujące segmenty:

- tytuł o funkcji informacyjnej i formie zawiadomienia lub oznajmienia,
- korpus złożony z jednego lub kilku zdań komunikujących o aktualnym zdarzeniu,
- formuła odsyłająca do tekstu właściwego<sup>30</sup>.

Iwona Loewe, analizując praktykę redakcyjną paratekstów, wskazuje na pojawiające się w zapowiedziach formuły inicjalne typu: *Czytaj w Dzienniku czy Dziś piszemy...* Autorka wskazuje, że te elementy zapowiedzi albo zdradzają oczekiwania nadawcy tekstów wobec czytelników, albo ujawniają intencję dziennikarza<sup>31</sup>. Rubryka *W tym tygodniu nie piszemy...* już w tytule wskazuje zatem na pewnego rodzaju prowokację gatunkową. Mamy tu do czynienia z realizacją konwencji wzmianki seryjnej, ale ze względu na inicjalną formułę antyzapowiedzi można wspomnianą rubrykę potraktować jako próbę zaprzeczenia gatunku, jakim jest zapowiedź prasowa.

Zapowiedzi w rubryce zbudowane są na zasadzie dokończenia formuły inicjalnej *W tym tygodniu nie piszemy...*, która kończy się wielokropkiem i od tego znaku interpunkcyjnego rozpoczynają się poszczególne krótkie wypowiedzi. Zapowiedzi seryjne rozpoczynają się od formuły: *... o tym, że* lub *... o*. Pogrubiona czcionka natomiast wskazuje na tytuł zapowiedzi. Przykładowo:

**... o wspaniałym meczu**, który nasza reprezentacja rozegrała z drużyną San Marino. Polacy zostali 12. drużyną, której 207. zespół rankingu FIFA strzelił bramkę w meczu o punkty. Są powody do buczenia.

(„Przekrój” 16.09.2013)

**... o fotoradarach**. Czekamy za to bardzo na „Drogówkę” Wojtka Smarzewskiego.

(„Przekrój” 21.01.2013)

**... o tym, że zniesienie wiz dla Polaków** wyjeżdżających do USA coraz bliżej. Zobaczmy – uwierzemy.

(„Przekrój” 22.04.2013)

Z racji tego, że rubryka bazuje na formule dziennikarskiej *o tym nie piszemy*, nie pojawiają się pod poszczególnymi wzmiankami zapisy odsyłające do tekstów wewnątrz numeru typu: *czytaj s. X, szczegóły s. X, szerzej na s. X, więcej s. X*. Choć przez pewien okres funkcjonowania tej rubryki drukowano pod koniec wszystkich

<sup>30</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe, op. cit.*, s. 103.

<sup>31</sup> I. Loewe, *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2007, s. 143.

wypowiedzi formułę odsyłającą: *spis prawdziwych treści s. X*, która dodatkowo podkreślała gatunkową strukturę zapowiedzi. Iwona Loewe zwraca także uwagę na elementy graficzne w zapowiedziach prasowych, takie jak: logo gazety oraz strzałki. Elementy graficzne, wyodrębniające poszczególne zapowiedzi, pojawiają się także w tej rubryce.

Prezentowane antyzapowiedzi nie są formułowane jako odpowiedzi na trzy kanoniczne pytania informacyjne. Mimo że są lakoniczne i skrótowe, bliżej im do tekstów publicystycznych. Przykładowo:

... o **wąsach Bronisława Komorowskiego**. Prezydent zgoilił je za namową żony. Ciekawe, czy podąży za hipsterską modą i zapuści też brodę.

(„Przekrój” 14.01.2013)

... o **Ludwiku Sobolewskim**, zawieszonym prezesie Giełdy Papierów Wartościowych. CBA sprawdza, czy – by wspierać swoją dziewczynę aktorkę – nie został samozwańczym producentem filmowym. Miał być Oskar, będą Maliny.

(„Przekrój” 7.01.2013)

Te wzmianki gatunkowo sytuują się bliżej satyrycznego, żartobliwego komentarza czy felietonu niż tekstu informacyjnego. Suchy, rzeczowy i precyzyjny język informacji został tu zastąpiony głównie rejestrem potocznym. Teksty zapowiedzi są zwięzłe, ale utrzymane w konwencji zabawy, z widoczną skłonnością do puenty.

Co ciekawe, w tej rubryce spotkać można także próby przełamania antygatunkowości zapowiedzi – redakcja proponuje wypowiedzi zapowiadające teksty, które pojawią się w przyszłym tygodniu. Przez dwa kolejne tygodnie drukowano wzmiankę o tym samym tytule:

... o **zespole Weekend**. Bo o nim w kolejnym numerze.

(„Przekrój” 7.01.2013)

... o **zespole Weekend**. Tak, mieliśmy napisać już teraz. Ale potrzebujemy jeszcze chwilki, by przetrwać jego rytmiczną twórczość. Już za tydzień zatańczymy dla was!

(„Przekrój” 14.01.2013)

W rubryce można także odnaleźć zapowiedź felietonu Jakuba Żulczyka, gatunkowo zbliżoną do edytoriału, czyli komentarza redakcyjnego:

... o **festiwalu w Międzyzdrojach**. Bo podobnie jak Jakub Żulczyk (patrz jego felieton na stronie 50), wszelkiej maści felietonom mówimy stanowczo dość. Zwłaszcza gdy jest to natrętny lans gwiazd. I to przede wszystkim tak zwanych gwiazd, które równie chętnie jak nad morzem, lubią brylować na Pudelkach. Oraz innych Plejadach.

(„Przekrój” 8.07.2013)

Obok rubryki *W tym tygodniu nie piszemy...* pojawiała się, choć nieregularnie, rubryka *A Wy nie chcecie czytać...*, która wizualnie wyglądała bardzo podobnie. Widniała przy niej adnotacja z logo portalu społecznościowego:



W środy pytamy Was na Facebooku, jakie sprawy umieścilibyście w tej rubryce. Wybrane odpowiedzi publikujemy w wydaniu papierowym!

(„Przekrój” 15.07.2013)

Treści tekstów w rubryce *W tym tygodniu nie piszemy...* uznane są przez redakcję „Przekroju” za takie, o których nie warto szerzej pisać. Tym bardziej że te zapowiedzi nie są eskortami materiałów na prezentowane tematy wewnątrz numeru. Są raczej manifestem redakcji – o tych sprawach społeczno-politycznych pisać nie zamierzamy. To antyzapowiedzi z wyraźnymi śladami gatunku. Są to teksty, które w sposób jawny, a zarazem polemiczny, nawiązują do jednego z typów zapowiedzi. Przez powtarzanie stają się zacznem nowej konwencji. W planie funkcjonalnym przysługuje im nowa kwalifikacja gatunkowa. Można je jednocześnie interpretować jako adaptacyjne formy komentarzy<sup>32</sup>. Odświeżają zatem konwencje dwóch gatunków, prowadząc z jednym z nich jawną grę na poziomie formalnym.

### Antywywiad

Drugim przykładem tekstu, który można interpretować przez pryzmat antygatunkowości, jest wywiad przeprowadzony przez Monikę Olejnik i Agnieszkę Kublik z Andrzejem Wajdą<sup>33</sup>.

Najważniejszym gatunkowym wyznacznikiem wywiadu jest jego dialogowy charakter, czyli wyraźny podział tekstu na głosy. Konwencja gatunkowa polega na formie krótkich pytań dziennikarza i z reguły dłuższych odpowiedzi jego rozmówcy. Według Małgorzaty Kity do najważniejszych wyznaczników gatunku należą:

- struktura dialogowa;
- dwie kategorie uczestników dialogu o wyznaczonych w obrębie gatunku rolach; są to przeprowadzający wywiad (czyli dziennikarz) i udzielający wywiadu;
- ciąg pytań (krótkich) dziennikarza i odpowiedzi (dłuższych) udzielającego wywiadu, przekazywanych w mowie niezależnej;
- funkcjonowanie w odbiorze masowym dla wirtualnego odbiorcy – czytelnika lub widza czy słuchacza<sup>34</sup>.

<sup>32</sup> O zróżnicowaniu zapowiedzi szerzej pisze Wojtak: M. Wojtak, *Analiza gatunków prasowych*, *op. cit.*, s. 69–71.

<sup>33</sup> Ten przykład analizowałam także jako wywiad, w którym zaburzono dialogowy charakter tekstu. Podawałam wówczas także inne przykłady monologicznych wywiadów. Por. M. Ślawska, *op. cit.*, s. 97–102.

<sup>34</sup> M. Kita, *op. cit.*, s. 167.

Tytuł wywiadu z Andrzejem Wajdą brzmiał: *Dwie na jednego: Andrzej Wajda*, a sam tekst ukazał się w „Gazecie Wyborczej” 25 marca 2000 roku<sup>35</sup>. Wywiad poprzedzał lid:

Polacy wzięli udział w komunistycznej przeszłości, ale gdyby wtedy, w roku '45, inteligenci: profesorowie uniwersytetów, architekci i my, rozpoczynający świadome życie młodzi artyści... Gdybyśmy my wszyscy powiedzieli „nie” – kim byśmy byli dzisiaj? Wałęsa nie umiałby czytać ani pisać, a nami rządziłby Łukaszenko – opowiada Andrzej Wajda Agnieszce Kublik i Monice Olejnik o swoim kinie w PRL-u.

Formuła zastosowana w lidzie: *opowiada Andrzej Wajda Agnieszce Kublik i Monice Olejnik* jest wyraźnym odejściem od wersji kanonicznej wywiadu, w którym składnik finalny zazwyczaj ma postać: *Rozmowa X-a z Y-iem, Z Y-iem rozmawia X, Rozmowa z X-em*<sup>36</sup>. Forma „opowiada” zdradza to, co w tym wywiadzie na poziomie wyznaczników gatunkowych zostało zmodyfikowane.

Antygatunkowość tego tekstu przejawia się bowiem przede wszystkim w segmencie głównym wywiadu, który nie zawiera pytań formułowanych przez dziennikarki i odpowiedzi osoby udzielającej wywiadu. Korpus wywiadu składał się tylko z jednego dziennikarskiego pytania i z długiej wypowiedzi Andrzeja Wajdy, która przy pierwszym wzrokowym kontakcie sprawia wrażenie struktury monologicznej.

Wywiad rozpoczyna pytanie:

**Agnieszka Kublik i Monika Olejnik:** W historii Polski, którą Pan opowiada w swoich filmach, Polacy są bohaterami i zdrajcami. Są wspaniali i okrutni, cnotliwi i występni, heroiczni i bezmyślni. Czy to i Pańska historia?

Po tym rozbudowanym pytaniu następuje odpowiedź reżysera:

Andrzej Wajda: Polacy tacy właśnie są, tak ukształtowała ich przeszłość. Tak jak i mnie ukształtowała. Nie oddzielałem nigdy historii Polski od siebie samego. Ale czy nas kształtuje rzeczywistość, czy to my ją kształtujemy? [...]

Po tej wypowiedzi nie pojawiają się już kolejne pytania. Natomiast monologowy tekst bohatera wywiadu podzielony jest na krótkie akapity. Bardzo często pomiędzy wybranymi segmentami brakuje powiązania tematycznego. Przykładowo:

[...] Ale też moim filmem władza nie była usatysfakcjonowana, bo miał uczcić dziesiątą rocznicę powstania partii. Jak go zobaczyli, to z tego zrezygnowali.

Dziś łatwo powiedzieć, że można było poczekać do Października. Ale przecież nikt się nie spodziewał, że Październik nastąpi. Równie dobrze można mówić, że najlepiej było poczekać do roku 1989 i wtedy zacząć robić filmy... [...]

<sup>35</sup> „Gazeta Wyborcza” opublikowała ten wywiad w wyjątkowych okolicznościach – ze względu na nagrodzenie Andrzeja Wajdy Oscarem za całokształt twórczości.

<sup>36</sup> Por. M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, *op. cit.*, s. 242–243.

Między poszczególnymi fragmentami wywiadu brakuje elementów zapewniających spójność. W wypowiedzi reżysera nagle dochodzi do zmian tematu, co sugeruje, że zapewne w tych miejscach padały dziennikarskie kwestie. Także w wypowiedziach bohatera wywiadu można odnaleźć echa dziennikarskich pytań:

Dzisiaj łatwo pytać, czy PRL była moim polskim państwem. Ale jakie było inne? Najpierw mieliśmy wprowadzić rząd w Londynie, ale przecież nie mógł mi on zastąpić rządu w Polsce. [...]

Co jest naprawdę niecenzuralne w *Popiele i diamentach*? Sposób, w jaki gra Cybulski. On zachowywał się z taką wewnętrzną wolnością... Tego nikt nie przewidział. I tego zachowania nie dało się ocenzurować.

Wyraźne zwroty bohatera wywiadu do dziennikarek także sugerują prowadzoną interakcję:

Ale proszę pamiętać, że wtedy sytuacja była już inna. Zrobiłem ten film po 13 latach – tak długo leżał scenariusz.

Mimo że główny tekst wywiadu składa się z jednego pytania i długiej wypowiedzi bohatera wywiadu, widoczne jest to, że tekst był budowany na zasadzie interakcji między dziennikarkami a bohaterem<sup>37</sup>. Jednocześnie zaburzenie struktury dialogowej pozwala mówić o tym wywiadzie w kontekście anty gatunkowości, czyli zachwiania podstawowych wyznaczników gatunkowych.

Anty gatunek rozpatrywałabym w nawiązaniu do Bachtinowskiego podziału na gatunki prymarne (proste) i wtórne (złożone)<sup>38</sup> jako gatunek wtórny. Gatunkiem prymarnym byłby gatunek w wersji kanonicznej. Tworzenie tekstu anty gatunkowego zasadza się na zaprzeczeniu jego wersji kanonicznej, na przełamaniu podstawowych wyznaczników gatunkowych. Interpretacja tekstu jest jednak na tyle czytelna, że łatwa do uchwycenia dla odbiorcy, ponieważ w anty gatunkowości bardzo silnie zarysowany jest właśnie gatunkowy wzorzec. To nietypowe realizacje gatunkowe, które jednak nie naruszają tożsamości samego gatunku. Od strony twórcy są formą polemiki z regułami wzorca gatunkowego.

### Anty gatunkowość a metatekstowość

„Tekst obliczony jest więc na szczególnie aktywne współdziałanie czytelnika, który odnajduje między innymi instrukcje metatekstowe jawnie wpisane do wypowiedzi oraz bierze pod uwagę hipotetyczne znaki o funkcji metatekstowej,

<sup>37</sup> Warto w tym miejscu przywołać analizę monologicznego wywiadu w książce Wojtak, która postrzega taki zabieg jako sposób nadania niepowtarzalnego kształtu okazowi gatunku: M. Wojtak, *Gatunki prasowe, op. cit.*, s. 264–265.

<sup>38</sup> M. Bachtin, *op. cit.*, s. 351.

wyłaniające się z tekstu w procesie lektury”<sup>39</sup> – wskazuje Teresa Dobrzyńska. Wypowiedzi metatekstowe często odsłaniają zasady organizacji tekstu i można je traktować jako procedurę jego interpretacji. Próba wprowadzenia antygatunkowości w tekście często bywa podkreślona przez sygnały metatekstowe. Tak było w przypadku tych antyzapowiedzi i antywywiadu.

W jednym z numerów „Przekroju” w rubryce *W tym tygodniu nie piszemy...* zamiast seryjnych wzmianek o funkcji anonsującej pojawia się komentarz metatekstowy:

W tym tygodniu nie piszemy o tych,  
o których tak bardzo nie chce nam się pisać,  
że nawet nie napiszemy w rubryce, w której nie piszemy  
o niezasługujących na opisanie.

To zabawna, lakoniczna próba opisu intencji komunikacyjnej tej rubryki, w której mieszczą się „niezasługujący na opisanie”.

Natomiast opowieść o wywiadzie z Andrzejem Wajdą przynosi książka *Dwie na jednego*<sup>40</sup> Moniki Olejnik i Agnieszki Kublik, w której został przedrukowany wywiad<sup>41</sup>. W lidzie autorki zdradzają, jak doszło do tej nietypowej realizacji gatunku:

Nasze wywiady utrzymane są mniej więcej w jednolitej konwencji. Wyjątek stanowi rozmowa z Andrzejem Wajdą.

Na pozór udało nam się sprowokować go do zwierzeń, zadając tylko jedno pytanie, po którym niezwykle szczerze opowiedział nam o swoim życiu, o wątpliwościach, rozterkach, błędach i momentach spełnienia.

Tak proste to jednak nie było. W rzeczywistości padło mnóstwo pytań, na które Wajda odpowiadał, choć nie wszystkie były dla niego łatwe. [...]

Nasze pytania nie przypadły do gustu żonie reżysera Krystynie Zachwatowicz. I to ona postawiła nam ultimatum: albo wyrzucamy pytania, albo wywiadu nie ma!

[...] Redakcja zgodziła się ustąpić, ale udało nam się tak zredagować wywiad, żeby bystry czytelnik mógł bez trudu dostrzec, gdzie były pytania.

Dziennikarki w tym fragmencie zdradzają kulisy powstawania wywiadu i wyjaśniają ważną gatunkową zmianę. Metatekst w obu przykładach antygatunkowych staje się instrukcją do odbioru tekstu.

Interpretowanie tekstów przez pryzmat antygatunkowości przywołuje, moim zdaniem, pojęcie palimpsestu Gérarda Genette’a: „[...] tę dwoistość przedmiotu

<sup>39</sup> T. Dobrzyńska, *Od niespójności do (super) koherencji. Rola metatekstu w utworze literackim*, [w:] eadem, *Tekst – styl – poetyka. Zbiór studiów*, Universitas, Kraków 2003, s. 56.

<sup>40</sup> M. Olejnik, A. Kublik, *Dwie na jednego*, Wydawnictwo Rosner i Wspólnicy, Warszawa 2006.

<sup>41</sup> Tekst w książce otrzymał tytuł: *Tu było moje miejsce*. M. Olejnik, A. Kublik, *op. cit.*, s. 65–78.

ze względu na relacje tekstualne można by porównać do starego obrazu palimpsestu, gdzie spod jednego tekstu tego samego pergaminu wyziera inny, którego ów późniejszy tekst nie przysłonił całkowicie, pozwalając mu miejscami prześwitywać<sup>42</sup>. Przejaw gatunkowego palimpsestu to relacja gatunku i antygatunku<sup>43</sup>. Ta relacja pokazuje, że można zbudować tekst na przekór gatunkowym wyznacznikom, ale jednocześnie na bazie gatunkowego wzorca. Tak, aby odbiorca zrozumiał zamysł twórcy i bez problemu odkrył tę gatunkową prowokację. Teksty budowane na zaprzeczaniu gatunkowym wyznacznikom to przejawy dziennikarskiej kreatywności, próby odświeżenia gatunków. Antygatunek może stać się pewną nową konwencją, konwencją polemiczną do tradycji gatunkowej.

W omówionych tekstach konwencja antygatunkowa jednocześnie przełamuje ich dominantę informacyjną. Twórcy tych tekstów, odświeżając gatunek informacyjny, wprowadzają elementy publicystyki. Dobrym przykładem są analizowane antyzapowiedzi, które jednocześnie są przecież komentarzami. Elementy metatekstu, opowiadające o przełamaniu pewnego schematu gatunkowego, również podkreślają przekroczenie informacyjności tych wypowiedzi. Teksty te, ze względu na antygatunkową innowacyjność, stają się tekstami publicystycznymi.

## Bibliografia

- Bachtin M., *Estetyka twórczości słownej*, oprac. E. Czaplejewicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986.
- Bauer Z., *Antymedialny reportaż Ryszarda Kapuścińskiego*, Wydawnictwo PAP, Warszawa 2001.
- Bauer Z., *Dziennikarstwo wobec nowych mediów. Historia – teoria – praktyka*, Universitas, Kraków 2009.
- Bauer Z., *Gatunki dziennikarskie*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Universitas, Kraków 2008.
- Burzyńska A., *Anty-teoria literatury*, Universitas, Kraków 2006.
- Dobrzyńska T., *Od niespójności do (super) koherencji. Rola metatekstu w utworze literackim*, [w:] T. Dobrzyńska, *Tekst – styl – poetyka. Zbiór studiów*, Universitas, Kraków 2003.
- Gajda S., *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008.

<sup>42</sup> G. Genette, *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą*, t. 4, red. H. Markiewicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1992, s. 363.

<sup>43</sup> Twórczo kategorię palimpsestu, analizując tytuły prasowe, wykorzystała Alicja Kacprzak. A. Kacprzak, *Palimpsesty słowne w języku mediów*, [w:] *Język w mediach. Antologia*, red. M. Kita, I. Loewe, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2012, s. 74–80.

- Genette G., *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą*, t. 4, red. H. Markiewicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1992.
- Inny słownik języka polskiego*, t. I, red. M. Bańko, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Kacprzak A., *Palimpsesty słowne w języku mediów*, [w:] *Język w mediach. Antologia*, red. M. Kita, I. Loewe, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2012.
- Kita M., *Wywiad prasowy. Język – gatunek – interakcja*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1998.
- Loewe I., *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2007.
- Olejnik M., Kublik A., *Dwie na jednego*, Wydawnictwo Rosner i Wspólnicy, Warszawa 2006.
- Skwarczyńska S., *Niedostrzeżony problem podstawowy genologii*, [w:] S. Skwarczyńska, *Wokół teatru i literatury. Studia i szkice*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1970.
- Sławkowa E., *Antygatunek i metagatunek a struktura tekstu (kilka wybranych zagadnień)*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja. Tekst a gatunek*, t. 2, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2004.
- Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992.
- Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1989.
- Ślawska M., *Formy dialogu w gatunkach prasowych*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2014.
- Uniłowski K., *Sztuka cytatu: od powieści przez antypowieść do metapowieści*, [w:] *Genologia dzisiaj*, red. W. Bolecki, I. Opacki, Instytut Badań Literackich, Warszawa 2000.
- Witosz B., *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2005.
- Witosz B., *Tekst i/a gatunek. Jeden czy dwa modele?*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja. Tekst a gatunek*, t. 2, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2004.
- Wojtak M., *Analiza gatunków prasowych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008.
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004.
- Wojtak M., *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja. Tekst a gatunek*, t. 2, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2004
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W., *Gatunki dziennikarskie. Teoria – praktyka – język*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006.